Iława. Dziecko zraniło się na (zamkniętym) placu zabaw [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2020.07.08



- Zaraz podejmuję interwencję u kierownika osiedla; trzeba to zabezpieczyć - zapowiada kierownik gospodarki zasobami mieszkaniowymi iławskiej spółdzielni "Praca" po naszym zgłoszeniu o dziecku, które wczoraj zraniło się w rękę na jednym ze spółdzielczych placów zabaw.

Chodzi o niewielki plac pomiędzy blokami 15A i 15B na ul. 1 Maja w Iławie. Co się tu wczoraj - we wtorek, 7 lipca stało? Relacjonuje Czytelniczka.

> **- Dzieci bawią się w ganianego, nagle mój 3-latek płacze i pokazuje rozciętą dłoń -** opowiada. **- Przyglądam się uważnie piaskownicy, a tam pełno zszywek od takera, które, jak przypuszczam, pozostały**

po czerwonych taśmach na placach zabaw, tylko nikt ich nie posprzątał, a tym samym nie zabezpieczył do użytku przez dzieci. Proszę zająć się tą sprawą, tym razem był to drobny wypadek, choć i tak nie powinien mieć miejsca - apeluje iławianka.

Odwiedziliśmy wskazany przez Czytelniczkę plac zabaw. Rzeczywiście, na drewnianej obudowie piaskownicy znajdują się zszywki. Gdzieniegdzie widać niewielkie pozostałości po biało-czerwonej taśmie - wszystko wskazuje na to, że to do jej montażu były stosowane zszywki. Sygnał przekazaliśmy spółdzielni "Praca". Jej przedstawiciel przyznał, że taka sytuacja nie powinna mieć miejsca, obiecując szybką interwencję.

- Taśma musi być montowana w sposób, który nie stwarza zagrożenia. Zaraz zwrócę na to uwagę kierownikowi osiedla. Zostanie to zabezpieczone - zapowiedział Grzegorz Socha, kierownik gospodarki zasobami mieszkaniowymi w "Pracy".

Jednocześnie dowiadujemy się, że spółdzielnia cały czas podtrzymuje swoją wcześniejszą decyzję o zamknięciu wszystkich swoich placów zabaw. Ten na ul. 1 Maja 15a/15B też pozostaje zamknięty, chociaż obecnie nie informuje o tym żadna tabliczka ani też taśma, która, czego spółdzielnia nie ukrywa, jest nagminnie zrywana.

- Otrzymaliśmy wytyczne sanepidu, które są wręcz nierealne do spełnienia. Na przykład wszystkie urządzenia musielibyśmy dezynfekować po każdym użyciu. Po prostu trzeba byłoby postawić pracownika przy każdym placu zabaw. Inny przykład: dzieci nie powinny być pod opieką osoby, która ma więcej niż 60 lat. Jak mamy to kontrolować i egzekwować, także w kontekście RODO? Za każdym razem wzywać policję? Po części rozumiem ludzi, że się z tym nie zgadzają, ale skoro nie jesteśmy w stanie spełnić wymagań sanepidu, to musimy place zabaw zamknąć - wskazuje Grzegorz Socha.

Z przedstawicielem "Pracy" omawiamy jeszcze jedną kwestię. Wszystkich administratorów obowiązują wytyczne sanitarne, a w Iławie place zabaw zamknęła jak dotąd tylko ta jedna spółdzielnia. Dlaczego nie robią tego inni?

> **- Trudno mi to oceniać. Może inni jeszcze nie mieli kontroli sanepidu... -** zgaduje przedstawiciel "Pracy".

Po zgłoszeniu Czytelniczki i naszej interwencji spółdzielnia "Praca" obiecuje usunięcie zszywek znajdujących się na obudowie jednej z piaskownic, a w przyszłości montaż taśmy w sposób, który nie będzie stwarzał takiego zagrożenia.
Zdjęcia: Czytelniczka oraz Info Iława.

Źródło: https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/61516-ilawa-dziecko-zranilo-sie-na-zamknietym-placu-zabaw-zdjecia